

Moje wspomnienie z minionej wojny z Niemcami.
 Było to w 1943 r. w Chełmie. Polacy ze szkoły
 przez miasto usłyszeli przez radio, że dzisiaj
 zostaną rozstrzelani Polacy posadzeni przez Niemców
 o współpracę z bandą. Poszedłem więc na rynek
 i zobaczyłem 3 samochody napelnione skarańcami.
 Niemcy ustawili ich pod kamienicą i salwami
 zaczęli strzelać do tych nieszczęśliwych. Ani jeden
 okrzyk nie wyrwał się z piersi skarańców.
 Po egzekucji ludzie jak spłoszone sarny, ścigane
 przez lwa, zaczęli uciekać.

Krupa Waldemar.

Parczew, dnia 15. VI. 46 r.

urodzeń kl. VI.

Szkola № 1 w Parczewie.